

Anioł z wodą w oczach (1986)
koń, i noc jeszcze wczesna
wyciągam ręce ku białemu niebu
martwe kwiaty w pękniętym wazonie
Usta jego uśmiechają się
godziny biją na wietrze
kamień jest suchy, widzę jak czarna plama
śnieg leżał
Ruchy psa (1990)
Odwieczne milczenie psa
gdyby brzegi
gdy serce jest księżycem
wtedy wiesz że to istnieje
pies nasłuchuje wiatru
tylko znikasz i znikasz
niczym mały piesek
Pies i anioł (1992)
chmury są białe
istnieje miłość zapomniana przez wszystkich
Chcę słuchać aniołów przybyłych
ziemia i woda
Krążymy krążymy
gdy coś nowego się pojawia
kto to pisze, ja sam
(otwarte domy)
(deszcz)
(łódź w ciemnościach)
(stąpaj ostrożnie)
widzisz jak łódź rytmicznie się kołysze
w tym wszystkim co jest, co znika
i znów i znów
(fala)
któż teraz potrzebuje pomocy
tego nie da się opowiedzieć
(czerwone buty)
Widzą jak idą naprzeciwko siebie
„Tyle czasu minęło”
(ubierałaś się tak ładnie w szarości)
ta niewytłumaczalna cisza
Wiersze 1992–1994
Spotkanie
Oczy niczym niebo
Oczy na wietrze (2003)
Gwiazdy mają swoją noc
śpijcie moi najdrożsi
Wiatr i słońce
Pieśni (2009)
Pieśń dziecka
Pieśń wiatru
Kamień do kamienia (2013)
My dwoje
Wyspa
Anioł i wyspa
Kamień na kamieniu
Łódź
Nic
Poezje (2016)
Ziemia podzielona między życie i śmierć
Bo chcę wyszeptać ci do ucha
I uśmiecha się
„Uważam siebie przede wszystkim za poetę”
(postowie Grażyny Barbary Szewczyk)